

Pieśń dwunasta. Biodro, które się zrosło



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

Pieśń dwunasta. Biodro, które się zrosło

Nie miałam w sobie cynizmu ani złości w trzewiach
nie nosiłam w portmonetce drobnych, przekleństw
Byłam przyjemna dla środowiska naturalnego
Moje osobiste spaliny chronione były katalizatorem
Zestarzałam się w spokoju, narzekając na ślad
w krągłym biodrze, choć już nikt nie pamiętał
Świetność mojego brązowego biodra minęła z czasem
Pokochałam swoją cichą samotność z esencją herbaty
Miałam coraz bardziej niewygodnie spętlone buty
wbijały mi się w moje poskręcane stopy zapomnianej
Coraz bardziej gniotły mi się jedwabne rajstopy
na zmarszczonych kolanach ciągle wyczekujących
Codziennie na targu kupowałam świeże warzywa
Gotowałam, patrząc, jak zanurzają się w gorącej wodzie
to jedyny grzech, który wspominam z niepewnością
Słoneczna staruszka ze zdziwieniem odkrywa siwiznę
Często w sklepach, dla żartu, grałam zapomniane role
ku uciecze publiczności, by się cieszyli jeszcze raz
Umierałam spokojnie wraz z kolejnymi kwitkami
odcinki emerytury i badań na obecność nowotworu
Na ostatnie pół roku bólu zostałam położona
w Umieralni, gdzie zaprzyjaźniłam się z paprotką
z wolontariuszką, którą namówiłam na studia
Kiedy zmieniała mi pieluchę, podawała mi mleko
dla dzieci powyżej 6 miesiąca życia, 6 miesięcy życia
Cicho zasnęłam którejś gwiazdzistej nocy teatralnej
oddychając spokojnie i nie oddechając już spokojnie
Słodką ciemność przygarnęła mnie ręką, wyciągniętą
tylko do mnie, zgarniającą mnie jak drobniaki
Teraz tu, na plaży, moje nieciało spoczywa w pokoju
na ręczniku w kolorze ecrú wieczny odpoczynek
Niedługo przyjdzie przypływ, czuję to w biodrze
Jest bardzo wrażliwe na zmiany atmosferyczne
Zabierze mnie do siebie na zawsze, spełni mnie
tam gdzie będę tą, której biodro nareszcie się zrosło
Moja meta nie była więc w ramionach drzewa
Moja meta to ramiona tego brzegu, kochana czarna toń
Nic potrzebuję, to miłość od pierwszego wejrzenia
Wiem, znam doskonale jej słodki smak

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwunasta-biodro-ktore-sie-zroslo>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji.**